

## OCENY I OMÓWIENIA

**Agnieszka Bielawska, *Kościół rzymskokatolicki i ewangelicki w RFN wobec pojednania polsko-niemieckiego oraz integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi i Unią Europejską*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2009, ss. 308.**

Pięćciolecie rozszerzenia Unii Europejskiej w 2004 roku o 10 nowych państw to czas refleksji nad przemianami lat dziewięćdziesiątych, których efektem było ukształtowanie nowych zewnętrznych granic Unii. Niebagatelną rolę w tych historycznych przemianach odegrali nie tylko politycy, ale także przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelickiego w RFN. Kościół był pierwszą instytucją po II wojnie światowej, która nawoływała do pojednania polsko-niemieckiego. Biskupi polscy wyciągając w 1965 roku rękę pojednania do „Niemieckich Braci w Chrystusowym Urzędzie Pastorskim” stworzyli nowy standard w stosunkach polsko-niemieckich, a zamykające „Orędzie” zdanie „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie” stało się drogowskazem późniejszych stosunków polsko-niemieckich. Opinia niemiecka, a przede wszystkim hierarchia katolicka nie czuła się na siłach by na ten list odpowiedzieć w sposób satysfakcjonujący Polaków. Dopiero opublikowany 22 marca 1968 roku „Memoriał katolików niemieckich dotyczący kwestii polsko-niemieckich” zwany również jako „Memorandum Bensberskie” udzielił poparcia dialogowi międzykościelnemu i respektował prawa narodu polskiego do egzystencji w wyznaczonych granicach.

Momentem przełomowym w postępującej małymi krokami normalizacji było podpisanie w grudniu 1970 roku przez socjaldemokratyczny rząd Willi Brandta układu normalizacyjnego z Polską. Nowa polityka wschodnia zapoczątkowana w Niemczech zachodnich przez kanclerza Brandta wydawała pierwsze owoce, o czym świadczyło podpisanie układu RFN–ZSRR w Moskwie w sierpniu 1970 roku. Stosunki polsko-niemieckie zaczęły nabierać nowego wymiaru w niespokojnych latach 80-tych, gdy coraz bardziej postępował rozkład imperium realnego socjalizmu. Przez lata stanowisko kościoła niemieckiego wobec kwestii stosunków polsko-niemieckich i granicy wschodniej Niemiec różniło się od stanowiska rządowego. Podobnie rzecz się miała po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Ewangelicki Kościół Niemiec wspierał swoich polskich sąsiadów pomocą materialną i duchową. Kościoły i związki wyznaniowe w Niemczech słały do Polski ogromne ilości paczek z żywnością, ubraniami i innymi towarami powszechnego użytku.

Gdy rozpadł się system totalitarny w ZSRR, polski rząd pod przewodnictwem premiera – katolika umożliwił legalne funkcjonowanie niemieckiej mniejszości narodowej, a hierarchia kościelna cofnęła zastrzeżenia do posługi duszpasterskiej w języku niemieckim. Symboliczne spotkanie kanclerza Kohla i premiera Tadeusza Mazowieckiego w byłym majątku pruskim rodziny von Moltke w Krzyżowej potwierdziło przemiany demokratyzacyjne w Polsce i zapoczątkowało nowe otwarcie w stosunkach polsko-niemieckich. Gest pojednania obu polityków z upadającym w tle murem berlińskim był tego dowodem. Podpisany w Warszawie w 1990 roku przez ministra spraw zagranicznych Hansa Dietricha Genschera polsko-niemiecki układ potwierdzający nienaruszalność granicy polsko-niemieckiej, wytyczonej w 1945 roku zamknął okres wzajemnych roszczeń, oczekiwań i lęków. Zawarty w następnym roku dwustronny układ o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej wzajemnej współpracy wprowadził oba kraje na drogę normalizacji i zwykłych relacji partnerskich.

Ponad trzystustronicowa publikacja Agnieszki Bielawskiej jest analizą ponad pięćdziesięciu lat historii kontaktów Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelickiego w RFN z jego wschod-

nim sąsiadem. Autorka bada zawiłe relacje obydwu kościołów oraz ich ewolucję od czasu powstania RFN, NRD i PRL, a kończy na przystąpieniu III RP do struktur unijnych.

Książka składa się ze wstępu, czterech rozdziałów ułożonych chronologicznie i zakończenia. Na uwagę zwraca bogata bibliografia, w tym monografie, artykuły publicystyczne i strony internetowe polskich i niemieckich instytucji badawczych. Należy podkreślić ogrom zanalizowanych i wymienionych w wykazie wielojęzycznych materiałów źródłowych, do których Autorka dotarła za pomocą Internetu. Zdziwienie budzi jedynie umieszczona na pierwszym miejscu strona internetowa wikipedii, która jak wiadomo nie spełnia funkcji wiarygodnego źródła, a nawet znana jest z licznych przekłamań. Autorka z łatwością porusza się po materiale badawczym w języku polskim, niemieckim, angielskim i francuskim. Wszelkie konkluzje Autorki poparte są faktami i źródłami historycznymi, a duża ilość cytowanych dokumentów potwierdza wiarygodność prezentowanych opinii. Publikacja została wzbogacona wykazem skrótów i indeksem nazwisk.

Analizowany materiał badawczy został podzielony według kryteriów czasowo-rzeczowych. Pierwszy rozdział prezentuje trudne lata powojenne i wysiłek Kościoła rzymskokatolickiego i ewangelickiego w Niemczech w utrzymaniu własnej tożsamości pomimo podziału kraju na dwa państwa. Omówiono w nim najważniejsze oficjalne dokumenty publikowane przez oba Kościoły, które miały wpływ na normalizację wzajemnych relacji i początki pojednania polsko-niemieckiego w latach siedemdziesiątych. Ten pierwszy etap zakończono zresztą słusznie na roku 1989, przełomowym w stosunkach między zarówno rządami, jak i Kościołami.

W drugim rozdziale przedstawiono fazy stanowiska Kościołów wobec polskich aspiracji unijnych. Lata 1994–1997 obfitowały w ważne dla wstąpienia Polski do Unii Europejskiej wydarzenia, a z niemiecką prezydencją od lipca 1994 roku wiązano duże nadzieje. Jedność narodów europejskich, w szczególności Polaków i Niemców była zadaniem priorytetowym dla biskupów zrzeszonych w ramach Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej COMECE. Duże wsparcie otrzymała rozszerzająca się Europa od Ewangelickiego Kościoła Niemiec, który poparł wszystkie rozwiązania zawarte w Traktacie z Maastricht. Autorka prześledziła proces integracji i postępy Polski w dążeniu do Unii Europejskiej z perspektywy Kościołów niemieckich, posiłkując się solidnie udokumentowaną bibliografią oryginalnych dokumentów i oświadczeń Rad Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, a także opracowaniami polskich i zagranicznych znawców przedmiotu: jak Ewa Kawecka-Wyrzykowska, Marceli Kosman, Antoni Czubiński, Jerzy Krasuski, Krzysztof Malinowski, Klaus Ziemer, Dieter Bingen. Ważny dla niewtajemniczonego czytelnika jest podrozdział wprowadzający, w którym przedstawiono sytuację w Kościołach niemieckich w latach 1989–1991, które stanowiły istotną część w przemianach społeczno-narodowych. Na tle tego opisu scharakteryzowano podział administracyjny Kościoła katolickiego i ewangelickiego, wymieniając arcybiskupstwa Kościoła rzymskokatolickiego w ich pełnym brzmieniu niemieckim i polskim, a także strukturę Ewangelickiego Kościoła Niemiec.

Kolejny rozdział obejmuje krótki czasookres. Są to cztery decydujące lata pomiędzy 1998–2002 starań Polski o członkostwo w Unii Europejskiej. Zanalizowano wysiłki rządu AWS-Unii Wolności i osobiste zabiegi ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka o zacieśnianie kontaktów ze stroną niemiecką na wszystkich możliwych szczeblach i zabieganie o poparcie RFN dla starań Polski o członkostwo w Unii Europejskiej i NATO. Gdy obecność w sojuszu militarnym stała się faktem rok później to obecność w UE nie była już taka oczywista. Niepokój o dalszy ciąg rokowań wiązał się ze zmianą we władzach federalnych po wyborach do Bundestagu w 1998. Gdy po okresie pogłębienia się stosunków integracyjnych pomiędzy oboma krajami, nastąpił czas Realpolitik Schrödera, obawiano pojawienia się „interesów niemieckich” w Europie i zaniechania planów Osterweiterung. Jakże miłą niespodzianką była postawa nowo wybranego kanclerza w sprawie podziału głosów w Radzie Unii Europejskiej i przyznanie Polsce takiej samej liczby głosów jak Hiszpanii (27). Obok debat politycznych Autorka nie doszukała się reak-

cji Kościołów Niemieckich na rokowania akcesyjne i postanowienia Traktatu nicejskiego, co spowodowane było zaangażowaniem w konstrukcję Karty Praw Podstawowych dla Unii Europejskiej. Dopiero po posiedzeniu Rady Europejskiej w Laeken w 2001 r. i powołaniu Konwentu Europejskiego, przygotowującego różne warianty reformy UE Kościół rzymskokatolicki wspólnie z Ewangelickim Kościołem Niemiec uświadamiali reformatorom wartości duchowe tworzącej się wspólnoty, transparentność podejmowanych decyzji, współpracę i potrzebę budowania zaufania zarówno do działań instytucji europejskich, jak i do ludzi.

Tematem przewodnich ostatnich lat rokowań były kontrowersje wokół przystosowania Polski do unijnych standardów w zakresie rolnictwa. Wspólna Polityka Rolna wymagała nie lada wysiłku od polskich rolników, a „starą 15” czekały wydatki związane z dopłatami. Kościoły niemieckie, świadome ogromu różnic i dysproporcji gospodarek wewnętrznych państw kandydackich, rozpatrywały wspólnie z biskupami europejskimi w ramach COMECE kwestię gotowości tych państw do konkurencji na otwartym rynku unijnym. By jednak nie dopuścić do rozczarowania skutkami urzeczywistnienia produkcji rolnej i móc cieszyć się owocami przystąpienia do UE państwa członkowskie musiały się podzielić pomocą strukturalną, bo jak nawoływały kościoły nakazuje tego „Chrystusowe przykazanie miłości bliźniego”. Postulowane przez Kościoły niemieckie debaty o rolnictwie w państwach Europy Środkowej i Wschodniej mogły chociaż częściowo złagodzić skutki przemian w tej branży.

Czwarty i ostatni rozdział koncentruje się na postawie Kościołów niemieckich w latach 2003–2004 wobec rozszerzenia Unii Europejskiej, powstawania Traktatu Konstytucyjnego, a w szczególności odwołania do Boga w preambule. Temat ten został potraktowany z niezwykłą starannością i zegarmistrzowską precyzją. Krok po kroku Autorka zaprezentowała prace grupy roboczej pod przewodnictwem Antonio Vitorino nad sposobem i następstwami przyjęcia Karty Praw Podstawowych i wymieniała główne elementy zawarte w projektach Traktatu. Równie ważna dla kościołów niemieckich była kwestia ich statusu po wejściu Konstytucji w życie i dialogu Kościołów z instytucjami unijnymi. Dołączenie do Konstytucji europejskiej treści Deklaracji nr 11 z Traktatu amsterdamskiego, gwarantującej przyjęcie statusu Kościołów, religijnych zrzeczeń i poszanowanie wspólnot religijnych w państwach członkowskich spotkało się z zadowoleniem, czego wyrazem była Uchwała Synodu Generalnego dotycząca umowy o Konstytucji dla Europy z 14 października 2003 r. Pomimo postulowanego braku odniesienia do chrześcijaństwa i Boga w Traktacie podpisana na szczycie przywódców państw i rządów UE 29 października 2004 r. preambuła Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy nie stanowiła dla Kościołów niemieckich przeszkody do jej zaakceptowania. Konstytucja Unii była ciężko wypracowanym kompromisem, a on właśnie jest fundamentem Unii Europejskiej.

W zakończeniu dokonano podsumowania badań nad niemieckim Kościołem rzymsko-katolickim i Kościołem ewangelickim, jego roli w procesie pojednania polsko-niemieckiego, jak i tworzeniu zrębów przyszłej Unii Europejskiej. Bilans dotyczy kolejnych dekad, zaczynając od lat sześćdziesiątych, kiedy to Ewangelicki Kościół Niemiec w przeciwieństwie do stanowiska rządu zachodnoniemieckiego jawnie opowiadał się za pojednaniem ze wschodnim sąsiadem. List biskupów polskich z 1965 roku do Episkopatu Niemiec stał się przyczynkiem nowego dialogu międzykościelnego i międzynarodowego, który biskupi niemieccy potwierdzili w Memorandum Bensberskim. Kościoły niemieckie opowiadały się za ratyfikacją Układu między PRL a RFN, wspierały działania rządu Willy'ego Brandta, podkreślały niesprawiedliwość i przemoc stanu wojennego w Polsce i próbowały wyjaśnić obawy Polaków wobec zjednoczenia Niemiec. W większości przypadków to Kościoły jako pierwsze próbowały normalizować stosunki międzysąsiedzkie i wywierały presję na politykach niemieckich w budowaniu współpracy i otwieraniu się na Europę Środkową i Wschodnią.

Praca Agnieszki Bielawskiej uzupełnia faktografię i systematyzuje wiedzę o roli Kościołów niemieckich w pojednaniu polsko-niemieckim, zwraca uwagę na najważniejsze momenty we wspólnych dziejach, uczy jak niwelować konflikty i współtworzyć unikając stereotypów wspólną

plaszczynę porozumienia. Dobrze, że podjęła się tego tematu unaoczniając czytelnikowi wagę i znaczenie Kościoła niemieckiego w poszukiwaniu mądrych rozwiązań w interesie wszystkich narodów Europy. Głos biskupów polskich i niemieckich zawsze jako pierwszy ostrzegł przed pobudzaniem resentymentów, jednostronnej interpretacji historycznej i rozdrapywaniu ran. Także w 70-tą rocznicę wybuchu II wojny światowej to oni jako pierwsi wystosowali apel do Europy o rzetelność, odpowiedzialność i obronę prawdy w budowaniu klimatu wzajemnego zaufania dla dobra wspólnej Europy.

IZABELA JANICKA

Poznań

***Razem w sieci. Obywatele wobec zmian klimatycznych i przyszłości energetycznej Unii Europejskiej*, pod red. Mikołaja J. Tomaszuka, Adama Jaskulskiego, Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM, Poznań 2008, ss. 118.**

Bezpieczeństwo energetyczne jest problemem w skali globalnej, a niezakłócony dostęp do surowców energetycznych lub energii staje się kluczowym warunkiem nie tylko rozwoju gospodarek, ale niekiedy bieżącego funkcjonowania w przypadku państw uzależnionych od ich importu. Rosnące potrzeby rozwijających się krajów, deficyt surowców energetycznych, które zlokalizowane są nierównomiernie i w znacznej części w regionach niestabilnych politycznie, wreszcie wykorzystywanie ich w charakterze instrumentu polityki zagranicznej, czego dowodzą ostatnie kryzysy wynikające ze wstrzymania dostaw gazu przez Rosję, która za ich pomocą próbuje odbudować swą sferę wpływów. W obliczu tych wydarzeń państwa w pojedynkę i w obrębie większych podmiotów zastanawiają się nad sposobami rozwiązania kwestii zabezpieczenia dostaw surowców energetycznych. Takie działania podejmowały kolejne rządy w Polsce, zarówno na płaszczyźnie wewnętrznej (pomysł budowy elektrowni jądrowej), w stosunkach z innymi państwami (most energetyczny z Litwą, projekt gazociągu z Norwegii) i w ramach Unii Europejskiej (propozycja solidarności energetycznej).

Próbą przybliżenia tej problematyki jest publikacja *Razem w sieci. Obywatele wobec zmian klimatycznych i przyszłości energetycznej Unii Europejskiej*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Powstała ona przy wsparciu Wielkopolskiego Punktu Informacyjnego EUROPE DIRECT Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

Książkę zawierającą dziewięć artykułów podzielono na dwie odrębne tematycznie części: *Polityka energetyczna i klimatyczna Unii Europejskiej* oraz *Polska wobec polityki energetycznej i klimatycznej Unii Europejskiej*. Pierwsza przybliży działania, jakie podjęła Wspólnota na rzecz zapewnienia konkurencyjności na rynku energetycznym i bezpieczeństwa, które mają zapewnić trwały rozwój gospodarczy. Interesująco prezentuje się przegląd legislacji w tym zakresie oraz działania podjęte przez państwa członkowskie w obszarze instytucjonalnym. Wśród celów polityki energetycznej Unii Europejskiej wymienia się: stworzenie wewnętrznego rynku, który zagwarantuje bezpieczeństwo dostaw i solidarność państw członkowskich na rynku energii i gazu, stawienie czoła skutkom zmian klimatycznych oraz wspólną politykę energetyczną w odniesieniu do państw trzecich. Ważną rolę w podniesieniu rangi tych zagadnień odegrała Polska, która akcentowała konieczność solidarnego i wspólnego rozwiązywania problemów energetycznych.

Niezwykle istotne dla realizacji tych celów jest rzeczywista liberalizacja rynku energetycznego, czemu poświęcono jeden z artykułów. Ta dziedzina gospodarki nadal pozostaje pod zbyt dużą kontrolą ze strony państw, co zakłóca konkurencję skutkując choćby wyższymi cenami

i utrudnionym dostępem dla innych podmiotów zmniejszając – ze względu na brak presji konkurencyjnej – efektywność tego sektora. Przeprowadzenie procesu liberalizacji będzie sprawdzianem skuteczności unijnych instytucji, bowiem silna jest niechęć do rozbicia narodowych monopolii w tym obszarze. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym to zadanie jest niechęć Rosji do prowadzenia rozmów z Unią Europejską reprezentującą wszystkie państwa członkowskie, wybierając te, które są jej bardziej przychylnie. W ten sposób rosyjskie firmy są już obecne w wielu krajach.

Wśród rozwiązań problemu kurczących się zasobów surowców energetycznych wskazuje się energetykę jądrową i energię odnawialną, które również analizują autorzy publikacji. Obie związane są ze znacznymi wydatkami, ta pierwsza dodatkowo obciążona jest pewnym ryzykiem, związanym chociażby z bezpieczeństwem instalacji i koniecznością przechowywania odpadów. Rosnące zapotrzebowanie na energię oznacza wyższą emisję do atmosfery szkodliwych związków chemicznych, dlatego też walka z efektem cieplarnianym jest jednym z priorytetowych celów Unii Europejskiej w zakresie polityki gospodarczej. Zarówno Unia, jak i wszystkie państwa członkowskie są stronami Konwencji Klimatycznej i Protokołu z Kioto, które wśród celów wskazują znaczące ograniczenie emisji gazów cieplarnianych w najbliższych latach.

W części dotyczącej Polski, znalazły się artykuły przybliżające kwestie związane z gwarancją bezpieczeństwa energetycznego, jaką dla Polski stanowić może Unia Europejska i zobowiązaniami w dziedzinie ochrony środowiska wynikającymi z członkostwa w tej organizacji. Rządowe projekty przewidują dywersyfikację źródeł dostaw surowców energetycznych, która ma się odbywać zarówno na płaszczyźnie wspólnotowej, jak i poprzez stosunki bilateralne (na przykład z Ukrainą, Gruzją, Azerbejdżanem). Na arenie unijnej Polska jest rzecznikiem solidarnej i bardziej zdecydowanej polityki wobec Rosji, wyjaśniając że jest to państwo nieprzewidywalne. W publikacji traktującej o takiej tematyce nie mogło zabraknąć artykułu dotyczącego Gazociągu Północnego, który wzbudza tak wiele kontrowersji w Polsce. Wskazuje się nie tylko na niemiecko-rosyjsko porozumienie „ponad głowami” Polaków, ale również zagrożenia ekologiczne związane z budową rurociągu na dnie Bałtyku (zobacz raport eurodeputowanego Marcina Libickiego). Przed wszystkim jednak inwestycję tę przedstawia się jako argument za solidarną polityką energetyczną wszystkich państw członkowskich, krytykując przy okazji rząd niemiecki. Ostatnie dwa artykuły to case-study: energetyczna efektywność a odnawialne źródła energii na przykładzie gminy Słubice oraz model dywersyfikacji zaopatrzenia w gaz na przykładzie złóż zlokalizowanych w Kościanie.

Przygotowana przez Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM publikacja dotyczy niezwykle aktualnej problematyki. Od kilku lat niemal każdej zimy pojawiają się informacje o możliwości wstrzymania dostaw gazu przez Rosję, co uderza we wszystkie państwa czerpiące z rurociągu. O znaczeniu dostępu do surowców energetycznych świadczy rosnąca aktywność Rosji i państw zachodnich na Kaukazie, a słowo dywersyfikacja na stałe już zagościło w języku debaty publicznej. W Polsce odżyła dyskusja nad sensownością budowy elektrowni jądrowej, coraz częściej zwraca się uwagę na konieczność oszczędzania energii i rozwoju sektora energii odnawialnej.

MARCIN PIECHOCKI

Poznań

**Tomasz Grzegorz Grosse, *Europa na rozdrożu*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008, ss. 486.**

Przyjęcie 12 nowych państw, a także szereg nowych problemów politycznych i gospodarczych wymusiło debatę dotyczącą przyszłego kształtu unijnych instytucji i nowej wizji zjednoczonej Europy. Wielokrotnie stawiano pytanie, czy dotychczasowe rozwiązania wystarczą, by zapewnić jej dalsze, skuteczne funkcjonowanie. Brakowało jednak wspólnej wizji Unii, a probowanej przez wszystkie siły polityczne, a próby reform (Traktat lizboński) napotykały na poważne trudności i opór części państw członkowskich.

Tomasz G. Grosse jest ekspertem warszawskiego Instytutu Spraw Publicznych, specjalizuje się w problemach rozwoju regionalnego i w studiach europejskich. W swojej pracy *Europa na rozdrożu*, próbuje zmierzyć się z pytaniem o przyszłość integracji europejskiej. Grosse usiłuje przewidzieć kierunki rozwoju Unii Europejskiej po rozszerzeniu, oraz szanse realizacji poszczególnych koncepcji. Przedstawia również obszerny katalog wyzwań, którym musi sprostać zjednoczona Europa.

Jako pierwszy z problemów, Autor przedstawia konieczność dostosowywania się europejskich instytucji do realiów zglobalizowanej gospodarki światowej. Szeroko omawiając zmiany zachodzące na świecie wynikające z procesu globalizacji, analizuje on jego polityczne i gospodarcze konsekwencje dla zjednoczonej Europy. Stawia jednocześnie pytanie o rolę, jaką odgrywać może Europa we współczesnym świecie.

W następnej kolejności, Grosse podejmuje refleksję nad geopolitycznym znaczeniem Unii w XXI wieku. W swoich rozważaniach uwzględnia realistyczny paradygmat w stosunkach międzynarodowych, w myśl którego państwa i ich partykularne interesy nadal stanowią najważniejszy element światowej gry politycznej. Zgodnie z tym ujęciem, rozważa sytuację wewnętrzną Unii Europejskiej z punktu widzenia rywalizacji państw i równowagi sił na kontynencie. Autor przedstawia warianty uzyskania hegemonii w ramach Unii przez określone państwa (Niemcy), czy ich grupy (np. tandem niemiecko-francuski) oraz ewentualne niebezpieczeństwa, wynikające z takiej sytuacji.

Kolejnym poważnym problemem, któremu poświęca się w książce wiele uwagi, jest stopień legitymizacji unijnych instytucji. Mowa tu między innymi o deficycie procedur demokratycznych, zagrożeniach związanych z emancypacją brukselskich technokratów. Rozwiązaniem mogłaby być dalsza federalizacja Unii, jednak Autor uważa ten scenariusz za mało prawdopodobny. Zbyt silne są bowiem narodowe partykularyzmy, zwłaszcza wśród nowoprzyjętych państw, które dopiero od niedawna mogą cieszyć się pełną suwerennością.

Autor szczegółowej analizie poddaje również metody zarządzania stosowane w obrębie instytucji europejskich, przeciwstawiając sobie dwie główne koncepcje: *technokratyczną* i *międzypaństwową*. Zastanawia się również, w jakim kierunku ewoluować będzie europejski kapitalizm: czy w stronę liberalnych rozwiązań amerykańskich, czy raczej ku większej ingerencji państwa w gospodarkę. W swoich rozważaniach, Grosse analizuje poszczególne rozwiązania prawne i ich wpływ na kształt europejskiego rynku. Jednakże, mimo szeregu unijnych regulacji, w Europie funkcjonują nadal bardzo różne modele kapitalizmu i istnieje silny opór wobec prób unifikacji. Także w tym wypadku, Autor przedstawia wiele możliwych scenariuszy działania wraz z ich konsekwencjami.

Z podejściem do rynku i gospodarki nierozzerwalnie związane są relacje pomiędzy pracodawcami a pracownikami. Tym samym w *Europie na rozdrożu* nie mogło zabraknąć miejsca dla kwestii dialogu społecznego. Wiele uwagi poświęcono próbom reform unijnych instytucji i dostosowania ich do zmian, które zaszły w wyniku rozszerzenia. Autor rozważa, czy jakkolwiek fundamentalna zmiana jest w ogóle możliwa. Zastanawia się również, który z modeli integracji zostanie ostatecznie wybrany: *federacja demokratyczna*, *kondominium technokratyczne*, czy *konfederacja międzypaństwowa*. Aktualny kształt instytucji unijnych, Grosse określa jako roz-

wiązanie hybrydowe, łączące elementy wszystkich powyższych modeli. Takie rozwiązanie charakteryzuje się – jak dotąd – dużą trwałością i nie jest podatne na zmiany. Jedyne swoisty przełom instytucjonalny mógłby przechylić szalę na korzyść jednego, konkretnego modelu.

Tomasz G. Grosse prezentuje szerokie spektrum problemów, z którymi musi zmierzyć się zjednoczona Europa. Przygląda się im z wielu różnych perspektyw teoretycznych, co pozwala na uzyskanie pełniejszego obrazu. W książce przedstawione zostało szereg potencjalnych rozwiązań. Grosse nie narzuca jednej, prostej odpowiedzi. Prezentuje różnorodność dróg, koncepcji i wariantów działania. Ta rozbudowana, szczegółowa analiza stanowi interesujący przyczynek do rozważań nad przyszłością integracji europejskiej oraz stojącymi przed nią szansami i zagrożeniami.

JAN PIOSIK

Poznań

***Parlament Europejski a sprawa Gazociągu Północnego. Raport Marcina Libickiego. Biała Księga, red. Szymon Szykowski vel Sęk, Poznań 2009, ss. 235.***

Problematyka bezpieczeństwa energetycznego oraz ochrony środowiska naturalnego są obecnie jednymi z kluczowych kwestii będących na agendzie Unii Europejskiej. Znaczenie tych spraw podkreśla fakt, iż są one wskazywane jako priorytety poszczególnych prezydencji w UE.

Recenzowana publikacja, nie jest publikacją naukową, a sprawozdaniem z procedowania określonego problemu przedstawionego Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego, ale ważne z wielu aspektów dla całej Unii Europejskiej. Bez wątpienia publikacja ma przede wszystkim na celu poinformowanie szerszej opinii publicznej o pracy Komisji Petycji i całego Parlamentu nad problematyką oceny oddziaływania na środowisko naturalne projektu gazociągu Nord Stream, jednakże nie można nie wskazać, iż z punktu widzenia Autorów ma ona także określone cele polityczne, na co wskazuje chociażby Słowo wstępne napisane przez Prezesa Prawa i Sprawiedliwości.

W pierwszej kolejności należy wskazać na tytuł publikacji. Pierwsza jego część wskazuje na fakt, iż przedstawia ona stanowisko PE w kontekście projektu, jakim jest budowa gazociągu Nord Stream. Druga część tytułu publikacji „raport Marcina Libickiego” odnosi się w praktyce do Rezolucji Parlamentu Europejskiego z 8 lipca 2008 r. w sprawie wpływu planowanej budowy tzw. Gazociągu Północnego łączącego Rosję i Niemcy na środowisko naturalne Morza Bałtyckiego. Nie następuje zamieszczenie w publikacji dokumentu, który byłby podstawą przygotowania owej rezolucji, a co najwyżej wskazanie uzasadnienia Przewodniczącego Marcina Libickiego, co do konieczności przyjęcia rezolucji określonej treści. Największe zastanowienie budzi ostatnia część tytułu, gdyż w publikacji w zasadzie nie ma mowy o „Białej księdze”, a do tego należy pamiętać, że dokumenty o tej nazwie przygotowywane są przez Komisję Europejską.

Publikacja składa się z kilku części, których celem w znacznym stopniu jest wskazanie kontekstu, w którym sprawozdanie Parlamentu Europejskiego było tworzone oraz reakcji na ową rezolucję. Po pierwsze, są to informacje wprowadzające w kontekst przygotowania wskazanej rezolucji od momentu złożenia petycji do PE, do zakończenia głosowania w Parlamencie, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kwestie polityczne pojawiające się w tle przygotowania owej rezolucji, czyli wskazania na zaangażowanie lobbystów, którzy chcieli oddziaływać na treść raportu i rezolucji zgodnie z interesami spółki Nord Stream. Do tego podkreślone zostaje znaczenie tego projektu, jako przedsięwzięcia niemiecko-rosyjskiego. Bez wątpienia część pierwsza ma charakter z przeważającym zakresem wypowiedzi o charakterze politycznym.

Część druga („Dokumenty”) to tekst wspomnianej rezolucji, wynik głosowania w Parlamencie Europejskim co do jej przyjęcia, uzasadnienie przedstawione przez wnioskodawcę, zapis debaty na forum PE, przed głosowaniem rezolucji, spis dokumentów, na bazie których sporządzono właściwy raport oraz podstawę rozpoczęcia całej dyskusji w Parlamencie, jaką były petycje wniesione do tej instytucji, jedna z Polski, a druga z Litwy poparta prawie przez 30 000 obywateli.

Kolejna część „Wysłuchanie publiczne – public hearing” to przedstawienie zapisu z wysłuchania publicznego, które odbyło się 29 stycznia 2008 r. w Parlamencie, mające na celu zaangażowanie podmiotów zainteresowanych w dokonanie wkładu merytorycznego do raportu mającego być podstawą rezolucji. Bez wątplenia wszelkie zainteresowane strony miały możliwość wypowiedzenia się w tej palącej kwestii, łącznie z przedstawicielami przedsiębiorstwa Nord Stream. Tą część uzupełniają dwie analizy, jedna autorstwa A. Riley’ a pt. *Analiza ekonomiczna i rynkowa projektu Gazociągu Północnego* oraz R. L. Larssona *Implikacje projektu Nord Stream dla bezpieczeństwa*, złożone na ręce Komisji Petycji PE oraz opublikowane w „Międzynarodowym Przeglądzie Politycznym” (2/2008).

Część przedostatnia nazwana „Aneksem” zawiera zestawienie zapisów petycji z zapisami rezolucji PE, dokonane przez jednego z autorów petycji Krzysztofa Mączkowskiego. Prócz tego zawarte są artykuły, jakie pojawiały się w prasie polskiej, zagranicznej oraz serwisach agencji prasowych na temat przyjętej przez PE rezolucji. Szczególnie ten drugi element jest ciekawy, z punktu widzenia odbioru tak kontrowersyjnej kwestii przez środki masowego przekazu.

Ostatnia część to zdjęcia z wystawy pt. „The Baltic Europe” zorganizowanej przez Panią Posel do PE Hannę Foltyn-Kubicką w siedzibie PE w Strasburgu, na marginesie debaty toczącej się nad przygotowaniem rezolucji na poziomie Parlamentu i jego Komisji, która to miała na celu wskazanie negatywnych implikacji projektu Gazociągu Północnego dla środowiska naturalnego Morza Bałtyckiego.

Na omawianą publikację badacz zajmujący się problematyką integracji europejskiej, może spojrzeć z dwóch podstawowych punktów widzenia. Pierwszy o charakterze ogólnym, umożliwia zwrócenie uwagi na działanie instytucji, organów UE oraz podmiotów wpływających na proces decyzyjny, dzięki zaprezentowaniu case-study dotyczącego określonego problemu. Zostało ukazane, jak z tematu istotnego, ale spychanego na margines funkcjonowania UE zwłaszcza przez Komisję Europejską, udało się zrobić punkt zainteresowania PE, a także całej UE. Wykorzystana do tego została świetnie instytucja petycji do PE, co umożliwiło wydobyć tego problemu z szuflad eurokratów, poprzez wskazanie żądania obywateli UE zajęcia się tą palącą kwestią. Drugi punkt widzenia to publikacja może być widziana jako zaprezentowanie debaty na bardzo istotny temat niewolny od kontrowersji politycznych, z całym spektrum spojrzeń na wskazany wątek debaty europejskiej. Choć formalnie rezolucja dotyczy oddziaływania na środowisko naturalne Morza Bałtyckiego projektu, jakim jest Nord Stream, nikt zasadniczo nie ukrywa, iż ma to być przede wszystkim pretekst to zahamowania tej inwestycji, w tej formule. Choć sam Przewodniczący wskazuje tylko na możliwość rozwiązania problemów środowiskowych poprzez przeniesienie projektu na ląd, w debacie dotyczącej rezolucji pojawiają się, uzasadnione głosy, odnoszące się do problemu inwestycji rosyjsko-niemieckiej w sposób bardziej generalny i jej wpływu na całą UE. Po pierwsze podnoszony jest problem konieczności zaopatrzenia UE w gaz, jako jeden z głównych nośników energii tak niezbędnej dla funkcjonowania gospodarki UE. Jedne głosy wskazują na zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego poprzez fakt dostaw przesyłanych rurociągiem, inne na zwiększenie uzależnienia UE od dostawców rosyjskich.

Po drugie, wskazują się, iż nie jest to w praktyce projekt rosyjsko-niemiecki, ale ogólnoeuropejski w kontekście zapewniania bezpieczeństwa energetyczne UE, dlatego instytucje europejskie, jak to wcześniej praktykowała KE, nie powinny stać z boku tego całego projektu. Po trzecie, podkreśla się, iż problem ochrony środowiska, który jest zasadniczą osią rezolucji PE, jest także z racji faktu, iż dotyczy ośmiu państw UE, w praktyce problemem całej UE. Morze



Bałtyckie jako akwen w 90% unijny, a do tego w ogromnym stopniu zanieczyszczony, płytki o znacznej intensywności wykorzystania do celów żeglugi, powinien być pod szczególną ochroną UE. Po czwarte, pojawia się często podnoszony problem solidarności UE w kontekście wzmacniania wzajemnego bezpieczeństwa energetycznego, a zachowanie RFN oraz w szczególności zaniechania ze strony KE wskazywane są jako przeczące owej solidarności. Po piąte, pojawia się wątek zaufania we wzajemnych stosunkach pomiędzy Rosją a UE i traktowania surowców energetycznych, a w szczególności tego projektu, jako instrumentu wpływu politycznego o negatywnym znaczeniu dla Unii Europejskiej. Tym samym idea ukazania wkładu Przewodniczącego Komisji Petycji w przygotowanie rezolucji PE, jest okazją do ukazania całego spektrum poglądów występujących pośród przedstawicieli narodów UE, w zakresie problemu tworzenia przez UE wspólnej polityki energetycznej.

Abstrahując od politycznego kontekstu samej publikacji (ale nie już od politycznego charakteru samego problemu), należy stwierdzić, iż jest to ciekawe przedsięwzięcie, które w sprawach istotnych dla polskiej polityki europejskiej powinno być powielane także przez innych przedstawicieli pochodzących z Polski, a działających w UE. Jest to w znacznej części pokazanie polityki tworzonej w UE od kuchni ze wskazaniem na instrumenty, zachowania itp. różnych podmiotów uczestniczących w procesie decyzyjnym na arenie UE.

ADAM JASKULSKI

Poznań

## AUTORZY ARTYKUŁÓW

Maciej Walkowski, dr hab. UAM Poznań

Jacek Sobczak, prof. zw. dr hab. UAM Poznań

Janusz J. Węc, prof. nadzw. dr hab. Uniwersytet Jagielloński, Kraków

Krzysztof Malinowski, dr, Instytut Zachodni, Poznań

Bogdan Koszel, prof. zw. dr hab. UAM, Poznań

Michał M. Kosman, dr, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

Joanna Cieslińska, mgr, doktorantka Collegium Europaeum, Gniezno

Joanna Ciesielska-Klikowska, mgr, doktorantka w Uniwersytecie Łódzkim, Łódź

Przemysław Osiewicz, dr, UAM, Poznań

Zbigniew Czachór, dr hab., prof. UAM, Poznań

Olena Lugina, mgr, doktorantka, UAM, Poznań

Monika Widomska, mgr, Instytut Kultury Polskiej, Bukareszt

Janusz Solak, dr, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa

Tomasz Hoffmann, dr, Wyższa Szkoła Bankowa, Poznań

Mikołaj J. Tomaszuk, mgr, doktorant, UAM, Poznań

Tadeusz Miluski, dr, UAM, Poznań

Krzysztof Senger, dr, UAM, Poznań

Marek Kaźmierczak, dr, UAM, Poznań

Aleksandra Kruk, dr, Wyższa Szkoła Studiów Międzynarodowych, Łódź

Ksenia Kakareko, mgr, doktorantka UAM, Poznań

Adam Barabasz, dr, UAM, Poznań